

Som. Eksp. Julijana
J. P. A. P. L. G.
3. Dym 3 lat

Stwierdziłem swoje dane od dnia 12/5/1939r.

1 ZW 6401 6401 101

Dnia 12 września 1939 roku zostałem ranny na wojnie
Polsko Niemieckiej stamtąd odwieziono mnie do szpitala
Wojskowego do Lwowa po 3-ech tygodniach przybyłem do
swojej rodzinnej miejscowości od 1923r. dnia 5/5/1939r.
Zabrało mnie do Wajen Komatu i muszało mnie do reszanki
z jakich powodów w szpitalu do Wojska jako ochotnika
kto mnie do tego zmusił lub kto namierzył w terenie sam
drzwi zabrano moich kolegów którzy byli na Obrońce Nar.
po 2 dniem zrobiono mi wiew bo wiesz o nich zaginała
zabrali 5-ciu młodzieńców po lat 18-20. a imiona wiecie Dyk,
Rogus, Roszkowski, Kordyuski, Peub. dnia 28/5/1939r.
Wzywali nas do swej kancelarii i zmuszało do przymuso
wrebo podpisu lecz nie powie dali na co wielu kolegów
nie podpisałi to nawet nie puszcili pojechać się ze swymi
kolegami wówczas zabrali 9-ciu od 18-25 lat. Jabara, Skwarka,
Gawronski, Przybylski, Gusa, Dyla, Skur, Picha, Pokus
Cien możemy i innych osadnikom sfumowano że odejdzie się
z osadami przychremy samodzielną gospodarstwo kołchozu
przymuszenie było polski wschodniej do Z. S.S.R. Po głosowaniu
pojechało mnie o broń zarazem zagrozono mi wstrząs życia oile
nie oddam broni, albowiem nie powiem u kogo się znajduje
broni gdzie zostałem 2 tygodnie chorowałem 3 tygodnie.
Dnia 10/5/1939r. Zarządził przymusowe wysiedlenie ze swych
miejscowości które były ze szlacheckie trzody i dobyte mieszkalnym
kol. Kmieciowie w pow. Jarosławskim wówczas zabrali 30
osadników w wieku było większość dzieci nie nowolat, starsi
było 5 kobiet z drobnie u dzieci których mżowie nie
wrócił z wojny jak napr. Chmielowa 5 dzieci od 3 mies do 12 lat
Dylowa 5 synów od 2 lat do 15. Skurawa 7 dzieci od 3 do 18 lat
Jędrzejka 4 dzieci do lat 11, starszka lat 81. Harikowa 3 synki
najstarszy miał 4 lat pozostali w średnim wieku życia,
na czas zbrojnia wyzwalali 10 min. powolili zabrać to co się
sobie i 3 worki pszena na drogę, to nam wszystkiego dadek
zaświadczenie trwało 48 god. Trzymali nas pod strażą na wozem
powietrze mruki był 30; powiewał wiatr ze sniegiem od strony
północnej tak że dużo nas poparowało bo ludzi było bardzo dużo
z imniej skoliczności dowożono powozami nas załadowali 16-ton.
po 50 kilka osób w moim wagonie było 60 osób 4 niemowlat 15 dzieci
2 starsi wagonu były mi opalane. po 3 dniowej podróży umarło
2 je niemowlat i Chmielowej i jeden stary oficer austrijan-
kiej wojny inwalida z 1920r. męczy lat 62. wagonu były porażony
tak że wody nie dawali z pragnienia ludzie dochodzi
zawieca straciłam się bardzo brutalnie obchodzili jeden męczy
razem wyrzucił 10 kg na dach wagonu po śnieg dla dziecka to
jedem żołdat przebił 10 kg bożatem i porażał ze śnieg i wiat

one i drugi. Ten był pod nazwiskiem Dobryński
 i waga nie była bardzo mała, i dla załatwienia potrzeb
 potrzebnych nie była ubikacji przez dwa tygodnie
 jechalismy do Gódnia i smrodzie.
 po 2 tygodniach przyjechałismy na miejsce do Komu Hssk
 zaraz po przybyciu psdzili nas do pracy od lat 14. do 70 i
 do pracy psdzili przyjmowało z muszawo do wyrobienia
 normy, dzieciwie dawali 400 gram chleba i gorzej wody
 raz w tygodniu kaszy owsianej, śniegi były ogromne
 wksie a mroz dosięgał do 50 stopni nie bylimy przygoto-
 wani do tak ostrej zimy od ktorej porchorowalimy
 ona tyfus plamisty na skutek tej strasznej choroby
 wyginęło bardzo dużo młodzieży tak że było nas na
 posiadku 280 ludzi a za rok czasu pozostało 130 osób
 ja też chorowałem przez 5 tygodni ledwie wyzdrowiałem
 zaraz psdzili do roboty. W mies. czerwcu strzymałem w polski
 list przez greczność z ktory byłem porzany do odfowio
 drabności list ten był nie w tym. Wymie i wzięli na to
 tylko mnie ^{w więzieniu po 2 tygodnie, wzięli i wywieźli, nie miałem się przetrwać} do więzienia do Sektankaru na drogi dzień
 zabrali moich kolegów tak jak z moimi się skończyło
 to nie wiem zaraz po Komneci mi puszcili a ich niewiedza
 pew na swoje oży (po powrocie z więzienia wróciłem
 do swych rodziców gdzie zastałem straszny nędzę
 zaraz po powrocie wyjechałismy do Gurar tam wstąpiłem
 do Polskiego wojska. A Opieć mój z g o d u i n d e y z m a n i